

NIE JESTEM DUCHOWYM NAUCZYCIELEM

Geoffrey Hoppe z Shaumbra Magazine, styczeń 2020

Temat mojego artykułu w tym miesiącu pojawił się po ostatniej serii drobnych wydarzeń.

Nie czepiam się ani nie wymądrzam, ale raczej wyjaśniam.

Powinienem pochlebiać sobie uznania jakiego doznaję, ale zamiast tego czuję się trochę poirytowany.

Mam na myśli tytuł Nauczyciela Duchowego.

Nie jestem duchowym nauczycielem.

Jestem wieloma postaciami, ale nauczyciel duchowy nie jest jedną z nich.

W zeszłym tygodniu zostałem przedstawiony komuś jako duchowy nauczyciel.

Pomyślałem sobie: Kto - ja?

Nie poprawiłem osoby, która mnie przedstawiła, ale po prostu nie było to w porządku, mimo że ta osoba była pod wrażeniem.

Nie myślałem o tym więcej, aż do następnego dnia, kiedy musiałem zatwierdzić biografię, którą ktoś napisał o mnie do nadchodzącej publikacji.

W mojej biografii użyto terminu „Duchowy Nauczyciel”.

Poczułem cię irytacji i dodatkowo byłem zirytowany, ponieważ nie wiedziałem dlaczego mnie to zirytowało.

Wiesz jak to jest, kiedy Twoja Energia (wcześniej znana jako Wszechświat) chce przyciągnąć twoją uwagę?

Zwykle występuje to trzy razy z rzędu.

Rzeczywiście.

Kilka dni później dostałem e-mail od nowej Shaumbry w Europie, która niedawno odkryła Karmazynowy Krąg.

Wielce podziękowała personelowi za poświęcenie i pracę oraz podziękowała mi za to, że jestem nauczycielem duchową.

Teraz nie mogłem już tego zignorować.

Nie jestem nauczycielem duchowym i w tym momencie postanowiłem napisać artykuł o tym, dlaczego ten tytuł do mnie przylgnął.

Przed rozpoczęciem pisania artykułu przeprowadziłem badania w internecie.

Jedna ze stron internetowych opisywała nauczyciela duchowego jako: „Osobę z rolą i odpowiedzialnością za nauczanie istoty ludzkiej lub istoty uniwersalnej tego, co musi wiedzieć, czego ma się uczyć i rozumieć na poziomie duchowym, aby przyczynić się do porozumienia duszy, zrozumienia celu duszy lub ewolucji duchowej.

Oho, to duża odpowiedzialność za przyjęcie takiej odpowiedzialności za inną osobę.

Czy w ogóle tak zwany nauczyciel duchowy może uczyć tego co każdy powinien wiedzieć, czego się uczyć i co rozumieć?

Istnieje nawet strona internetowa o nazwie SpiritualTeachers.org.

Autor strony prowadzi ranking nauczycieli duchowych w skali od 1 (najgorszy) do 5 (najlepszy). Na szczęście nie ma mnie na tej stronie.

Na tej stronie jest kilka interesujących rzeczy i myślę, że autor uważa się za nauczyciela duchowego, więc od razu staję się podejrzliwy.

Nie ma to jak duchowy nauczyciel oceniający innych duchowych nauczycieli.

Wikipedia wymienia około 4000 amerykańskich nauczycieli duchowych.

Jestem na tej liście, chociaż nie mam pojęcia jak się tam dostałem.

Widzę też, że jestem wymieniony na kilku różnych „kultowych listach obserwacyjnych” jako duchowy nauczyciel o wątpliwej reputacji.

Nawiasem mówiąc, nigdy nie szukaj siebie w wyszukiwarce Google, chyba że masz dużo czasu na sen i miskę płatków na śniadanie.

To może być brzydkie.

Niepokoilo mnie, że niepokoi mnie cały ten problem „nauczyciela duchowego”.

„To nie jest wielka sprawa, puść to” - powiedziałem sobie.

Ale jednak poczułem głębokie pogorszenie nastroju.

Ostatecznie sprawiło to, że spojrzałem na to kim jestem, a nie na to kim nie jestem.

Jestem chanelerem, który bardzo różni się od bycia nauczycielem duchowym.

Moja rola polega na tłumaczeniu informacji od bytów takich jak Adamus.

On nie przekazuje mi słów do wypowiedzenia, ale przekazuje strumień świadomości.

Muszę wyrazić to słowami, a także podążać za jego wyczuciem czasu, gestami, naciskiem itp.

Nawet Adamus nie twierdzi, że jest duchowym nauczycielem, chociaż nosi wzniosły tytuł Wniebowstąpionego Mistrza i samozwańczego Prezesa Klubu Wzniesionych Mistrzów.

Adamus po prostu gromadzi naszą energię i przekazuje nam to, co już wiemy i to co jesteśmy gotowi by usłyszeć.

Jest dużym lustrem, ale nie duchowym nauczycielem.

A więc nie.

Tylko dlatego, że ktoś jest chanelerem nie kwalifikuje go do bycia duchowym nauczycielem.

Chanelerzy to wielowymiarowi translatorzy.

Ja opowiadam historie i gdy ludzie przychodzą do mnie po porady i wskazówki stwierdzam, że opowiadanie historii jest jednym z najlepszych sposobów, aby pozwolić im zobaczyć rzeczy, które i tak już się wokół nich dzieją.

Nauczyłem się tego od Adamusa.

Bo po co wygłaszać nudny wykład, skoro można opowiedzieć historię pełną ekspresji i mądrości?

Opowiadanie historii wymaga zwięzłości, sprytu i wyobraźni.

Słuchanie opowieści lub bajki jest dużo łatwiejsze i przyjemniejsze w porównaniu do wielu mentalnych bla-bla-bla.

Jestem przedsiębiorcą i jestem z tego dumny.

Nigdy w życiu nie brałem udziału w kursach biznesowych, ale na swojej drodze nauczyłem się jak prowadzić biznes.

Kiedy po raz pierwszy zacząłem chaneling w grupach New Age, byłem raczej zszokowany ich głębokim dystansem do prowadzenia interesów.

Lepiej byłoby powiedzieć im, że jestem uciekinierem niż przyznać, że jestem przedsiębiorcą.

Jak większość rzeczy w życiu, biznes może sprzyjać korupcji lub prowadzeniu gier, ale u podstaw firmy jest sposób zarządzania kreatywnym wysiłkiem i równoważenia go, niezależnie od tego, czy produkujesz deski sedesowe, czy prowadzisz firmę zajmującą się dystrybucją treści.

Widziałem wiele upadłych organizacji duchowych, ponieważ nie wiedzieli jak prowadzić firmę.

Crimson Circle prowadzi w nienaganny sposób międzynarodową firmę złożoną z 15 pracowników. Rozumiemy, że firma ma na celu wspieranie Shaumbry na całym świecie, a nie tylko zarabianie pieniędzy.

Firma obsługuje przekazywanie treści (wiadomości), a nie na odwrót.

Nazywamy nasz biznes „zrównoważonym” co oznacza, że wszelkie zyski przeznaczamy na nowe produkty dla Shaumbry.

Jestem facylitorem Bezpiecznej Przestrzeni.

To, co daje mi najwięcej satysfakcji i jest moją prawdziwą pasją, to tworzenie bezpiecznej przestrzeni.

Nie jestem nauczycielem duchowym, ale uwielbiam tworzyć bezpieczną przestrzeń dla Shaumbry, tak aby stali się własnymi nauczycielami duchowymi.

Bezpieczna przestrzeń ma wiele różnych form.

Za każdym razem, gdy prowadzimy warsztaty tworzymy bezpieczną przestrzeń dla Shaumbry, po to by umożliwić im własne transformacje.

Chociaż uczestnicy myślą, że biorą udział w zajęciach po to by usłyszeć coś nowego od Adamusa, to prawda jest taka, że przybywają po swoje własne realizacje, podczas gdy Adamus rozprasza ich i rozbawia.

Jestem trochę fanatykiem tworzenia bezpiecznej przestrzeni.

Przestrzeń taka musi być fizycznie w sam raz.

Od wymiarów pomieszczenia, poprzez ustawienie krzesel, nagłośnienie, okna, napoje i oświetlenie.

Jeśli pokój wydaje się być bezpieczny to uczestnicy mogą się zrelaksować i pozwolić zaistnieć swojemu duchowemu nauczycielowi w nich samych.

Ta sama zasada bezpiecznej przestrzeni dotyczy transmisji internetowych, zajęć w chmurze, interakcji z obsługą klienta, miesięcznika Shaumbra Magazine, książek i wszystkich innych „połączeń”, które Shaumbra ma z Crimson Circle.

Nowy pawilon Shaumbra w Villa Ahmyo w Kona to piękny przykład bezpiecznej przestrzeni.

Budując wzięto tam pod uwagę wszystko co trzeba, a w tym proporcje budynku, gatunek drewna użytego do budowy, oświetlenie, cyrkulację powietrza, systemy nagłośnienia, ogrody, położenie słońca, strefę na przerwy w zajęciach i tysiąc innych szczegółów, dzięki którym jest to prawdziwa bezpieczna przestrzeń Shaumbry.

Zadaniem personelu Crimson Circle jest upewnienie się, że jest to bezpieczna przestrzeń bez względu na to jaką formę przybierze sytuacja podczas zajęć.

W bezpiecznej przestrzeni Shaumbra może przenieść swoje najciemniejsze aspekty do mądrości.

Bez bezpiecznej przestrzeni aspekty nadal realizują swój program.

Z dumą i radością pomagam tworzyć bezpieczną przestrzeń dla Shaumbry, a reszta należy już do nich.

Rozumiem, że nikt nie chciał mnie urazić odnosząc się do mnie jako nauczyciela duchowego.

Niepokoi mnie to tylko dlatego, że nie da się nikogo nauczyć duchowości.

Możesz zaproponować im książki do przeczytania, filmy do obejrzenia lub warsztaty, ale nie sądzę, że możesz być czyimś nauczycielem duchowym.

Osoba, która uważa, że potrzebuje nauczyciela duchowego ma pewną wadę.

Ma wadę kogoś, kto uważa się za nauczyciela duchowego.

Możesz słuchać kogoś, kto przechodzi duchowy kryzys, możesz nawet opowiadać mu własne historie, ale ostatecznie jest tylko jeden nauczyciel duchowy.

To Mistrz, który jest już w tobie i tylko czeka, aż przestaniesz szukać odpowiedzi na zewnątrz.

Ten duchowy nauczyciel – wewnętrzny Mistrz ma tylko jednego klienta.

Tym klientem jesteś Ty.

Tłumaczenie *Włodek Salwa*, poczta@shaumbra.pl